

„JAN PAWEŁ II – PATRON RODZINY”

List Episkopatu Polski zapowiadający obchody XV Dnia Papieskiego

Drodzy Bracia i Siostry!

„Jan Paweł II – patron rodziny” to hasło XV Dnia Papieskiego, który będzie obchodzony już za tydzień, w niedzielę 11 października. Ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski Dzień Papieski ma upamiętniać pontyfikat świętego papieża Polaka i upowszechniać jego nauczanie. Tegoroczne obchody zbiegają się z obradami Synodu Biskupów, który rozpoczyna się dzisiaj (4 października) w Rzymie, pod hasłem „Powołanie i misja rodziny w Kościele i w świecie współczesnym”. Dzień Papieski jawi się zatem jako wezwanie do refleksji nad rodziną oraz do wytrwałej modlitwy w jej intencji.

1. Małżeństwo i rodzina w Biblii

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli zawiera biblijne obrazy stanowiące podwaliny pod chrześcijańskie nauczanie o powołaniu mężczyzny i kobiety do bycia mężem i żoną, ojcem i matką. Autor natchniony w Księdze Rodzaju ukazuje mężczyznę, który czuje się nieszczęśliwy i samotny. Kard. Gianfranco Ravasi zauważa, że pierwszy człowiek chciałby mieć kogoś bliskiego, z kim mógłby spotkać się jak równy z równym. Bóg widzi, że „wszelka istota żywa” nie stanowi odpowiedniej pomocy dla mężczyzny. Podczas głębokiego snu Adama, Bóg stwarza kobietę. Tradycja żydowska zawarta w *Talmudzie* twierdzi, że kobieta nie została stworzona ze stóp mężczyzny, by jej nie szanował, ani z jego głowy – by ona nim rządziła. Została natomiast utworzona z boku mężczyzny i to od strony serca, aby być mu równą i kochaną. Adam zachwyca się istotą, którą dostrzega obok siebie. Dziękuje Bogu, że spełnił jego marzenie. Odtąd Adam i Ewa tworzą małżeństwo, stają się jednym ciałem. Z jedności pojmowanej przez pryzmat aktu płciowego płynie dobro i błogosławieństwo. Biblia, podchodząc pozytywnie do ludzkiej seksualności, widzi ją jako rzeczywistość stworzoną przez Boga dla dobra człowieka, która ma być realizowana wyłącznie w małżeństwie. Owa jedność ciał jest także wyrazem duchowej komunii osób – męża i żony – którą tworzą poprzez wspólnotę całego życia. Owocem zaś tej duchowo-cielesnej wspólnoty jest dziecko (por. kard. G. Ravasi, Katecheza wygłoszona w Warszawie dn. 17.04.2015 r.).

Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii, wobec pytań i zgłoszonych wątpliwości, potwierdza wyraźnie nierozzerwalność małżeństwa słowami: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela”.

2. Kontekst czasów obecnych

Pasterze Kościoła w Polsce z wielką uwagą obserwują zmiany społeczne dotyczące małżeństwo i rodzinę oraz warunki zewnętrzne, w których przychodzi egzystować rodzicom i ich dzieciom. Wiele osób wciąż doskonale rozumie istotę sakramentalnego małżeństwa i rolę rodziny w społeczeństwie. Niemniej jednak kryzys kulturowy i ideowy dotyczący człowieka odcisnął swe piętno na tradycyjnym wzorze małżeństwa i rodziny. Sceptycyzm dotyczący nierozzerwalnego i wiernego małżeństwa jest w wielu środowiskach tak wielki, że często unika się już używania pojęcia „małżeństwo”. Zastąpiły je określenia typu „bycie w związku”, „bycie partnerem” czy po prostu „bycie razem”. Trudno doszukiwać się w nich kategorii „trwałości” czy „wierności”.

Zaniepokojenie budzi wspólne zamieszkiwanie młodych ludzi bez ślubu kościelnego. Niejednokrotnie dzieje się to za przyzwoleniem rodziców i społeczeństwa. W ten sposób młodzi ludzie odcinają się od źródła Bożego błogosławieństwa, które jest związane z sakramentem małżeństwa.

Niebezpieczne z punktu widzenia dobra samych małżonków, jak i przyszłości Ojczyzny jawi się także odkładanie decyzji o zrodzeniu potomstwa na czas późniejszy, dawanie pierwszeństwa karierze zawodowej przed budowaniem szczęśliwej rodziny. Niezrozumiałe jest także ograniczanie się wyłącznie do jednego dziecka, w sytuacji gdy nie ma przeszkód do przyjęcia na świat kolejnych dzieci. Niepokoi także awersja do rodzin wielodzietnych. Z praktyki wynika, że w tych rodzinach proces dojrzewania społecznego jest o wiele bardziej owocny, a dzieci są szczęśliwsze. W dorosłym życiu licznemu rodzeństwu łatwiej wspierać starzejących się rodziców i być dla siebie wzajemnie pomocą.

Bolejemy nad tym, iż wiele rodzin nie realizuje swych marzeń o potomstwie ze względu na obawę o możliwość jego utrzymania. Bezwzględnie konieczna jest bardziej skuteczna prorodzinna polityka państwa i pomoc najuboższym rodzinom, zwłaszcza wielodzietnym.

Poważnym problemem jest także nieustanna propaganda ideologii *gender*. Wprowadza ona nie tylko zamęt w kwestiach etyczno-moralnych, ale również – co jest zdecydowanie poważniejsze – podważa sam akt stwórczy Boga. *Gender* uderza w decyzję Najwyższego o powołaniu do istnienia mężczyzny i kobiety jako osób równych sobie w godności i jednocześnie wzajemnie siebie potrzebujących oraz dopełniających się. Podejmowane przez nich odmienne role społeczne wynikają z innej struktury biologicznej oraz psychiczno-duchowej obydwojga. Nie ma nic złego w naukowym badaniu wspomnianych ról i zmian kulturowo-cywilizacyjnych dokonujących się na przestrzeni wieków. Warto jednak z całą stanowczością zaznaczyć, że przeciwstawianie sobie mężczyzny i kobiety oraz ukazywanie ich wzajemnej relacji jako dążenie do dominacji trzeba ocenić jako niebezpieczną drogę donikąd. Czynią tak m.in. niektóre nurty feministyczne. Szczęście płynące z małżeństwa kobiety i mężczyzny, radość z posiadania i wychowywania dzieci w rodzinie jest nie do pogodzenia z zasadami ideologii głoszącej konieczność nieustannej walki pomiędzy płciami.

Należy także poruszyć zagadnienie pozaustrojowego zapłodnienia *in vitro*, które jest niegodne człowieka, co podkreślił papież Franciszek na spotkaniu z lekarzami (Watykan, 15.11.2014). Trzeba podkreślić dobitnie, że każde ludzkie życie jest święte i jako takie powinno być przez wszystkich z radością przyjęte. Jednak nie każdy sposób jego poczęcia może być uznany za moralnie dopuszczalny. Po pierwsze, nie można określić procedury *in vitro* mianem leczenia niepłodności, gdyż nawet po urodzeniu dziecka tą metodą kobieta pozostaje bezpłodna. Człowiek nie powinien przychodzić na świat w wyniku zabiegów biotechnologicznych, lecz jako owoc miłości małżonków – ojca i matki. Zamiast promocji technologii *in vitro*, Kościół zachęca do korzystania z naturalnych metod leczenia niepłodności, które są godziwe z punktu widzenia moralnego, m.in. z naprotechnologii.

Nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych czasach potrzebne są zakrojone na dużą skalę poważne badania naukowe nad przyczynami niepłodności, która wydaje się być zjawiskiem narastającym. Nie można wyłącznie leczyć skutków, nie znając prawdziwych przyczyn problemu przybierającego powoli rozmiar epidemii. Warto również zastanowić się nad ekonomicznym tłem wspomnianych zjawisk.

Z wielkim niepokojem obserwujemy rosnące przyzwolenie społeczne na promocję i używanie środków antykoncepcyjnych oraz wczesnoporonnych, które wyrządzają ogromne szkody duchowe i zdrowotne. Kościół zdecydowanie przestrzega przed stosowaniem pigułki „dzień po” i wzywa do zaprzestania jej dystrybucji. Wielką odpowiedzialność moralną biorą na siebie ci, którzy dopuścili ten środek do obrotu. W poszczególnych przypadkach może mieć ona działanie antykoncepcyjne lub wczesnoporonne. Jest ona niezwykle niebezpieczna szczególnie dla młodych kobiet ze względu na negatywne skutki zdrowotne mogące wystąpić po jej użyciu.

Mając na uwadze te niepokojące zjawiska i przeróżne zagrożenia, tym bardziej dziękujemy wszystkim małżeństwom i rodzinom, które budują swą teraźniejszość i przyszłość na fundamencie Ewangelii oraz nauczaniu Kościoła za świadectwo chrześcijańskiego życia, tak bardzo dzisiaj potrzebne!

3. Nauczanie św. Jana Pawła II

Ojciec Święty Franciszek podczas Mszy św. kanonizacyjnej określił św. Jana Pawła II mianem „papieża rodziny”. Pontyfikat Papieża Polaka był wielką promocją rodziny i obroną fundamentalnych wartości dotyczących ludzkiej cielesności, płciowości, seksualności, godności narzeczeństwa, sakramentalnego małżeństwa i rodziny otwartej na życie. W „*Liście do rodzin*” napisał: „*Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. (...) A jeśli (...) człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu. Tak więc Kościół ogarnia swą macierzyńską troską wszystkich, którzy znajdują się w takich sytuacjach, ponieważ dobrze wie, że rodzina spełnia funkcję podstawową*” (List do rodzin, nr 2).

Na polskiej ziemi, w Kaliszu w 1997 roku, św. Jan Paweł II powiedział: „ani na chwilę nie zapominajcie o tym, jak wielką wartością jest rodzina. Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa, dzięki dobrowolnie złożonej przysiędze, w której małżonkowie oddają się sobie wzajemnie, rodzina jest wspólnotą świętą”. W Nowym Targu w 1979 roku modlił się, aby małżonkowie

byli otwarci na dar potomstwa, aby rodzina polska była wierna świętemu prawu życia. Niczego ze swej aktualności nie straciły, a być może dzisiaj znaczą jeszcze więcej słowa, które padły w 1987 roku w Szczecinie: „Modlimy się gorąco (...) by rodzina była silna Bogiem, a kraj był silny rodziną, zdrową fizycznie i moralnie. Podstawą trwałości rodziny jest pogłębianie i odnawianie w Kościele (...) w jego sakramentach, świadomość znaczenia chrześcijańskiego małżeństwa, świadomość, której owocem jest trwanie, aż do śmierci”.

Przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II – papieża rodziny – modlimy się wspólnie za wszystkie rodziny, aby silne Bogiem stawały się prawdziwymi domowymi Kościołami, gdzie przekazuje się i pielęgnuje wiarę.

4. Tegoroczny Dzień Papieski

Drodzy Bracia i Siostry!

Za tydzień, podczas XV już Dnia Papieskiego, będziemy słuchali słów św. Jana Pawła II i modlili się o świętość polskich małżeństw i rodzin, o otwartość na dar życia, o mądrość dla ustawodawców, odwagę dla samorządowców, aby wzmocnić rodzinę, od której zależy przyszłość Kościoła i Ojczyzny.

Będziemy mieli okazję wspomóc także dzieło, które od lat nazywane jest *żywym pomnikiem* Jana Pawła II. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wspiera około 2500 młodych ludzi z całej Polski, głównie z rodzin wielodzietnych, zarówno duchowo, jak i materialnie, poprzez stypendia. Dzięki ofiarności Polaków w kraju i poza jego granicami mogą oni realizować swoje aspiracje edukacyjne. W duchu wartości, którym służył Święty Papież, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. Tę inicjatywę Kościoła w Polsce św. Jan Paweł II określił jako pomnik najbliższy jego sercu. Tym bardziej zachęcamy do wspierania jej modlitwą, dobrym słowem, cierpieniem i ofiarą. W przyszłą niedzielę podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy pomnik wdzięczności budowany Świętemu Papieżowi. Wierzimy, że stypendyści będą w przyszłości świadkami wartości rodziny i obrońcami jej godności w myśl nauczania św. Jana Pawła II.

Na czas przeżywania XV Dnia Papieskiego i podejmowania trudu odnowy polskiej rodziny udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 369. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie
w dniu 10 czerwca 2015 r.

List należy odczytać w niedzielę, 4 października 2015 r.

Za zgodność: + Artur G. Miziński, Sekretarz Generalny KEP